Nr. 192 SOSNOWIEC, wtorek dnia 24 sierpnia 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

W parlamencie niemieckim.

Piątkowe posiedzenie rozpoczęło się od odczytania przez posła soc. dem. Liebknechta interpelacji, czy rząd niemiecki przy gotowości drugich stron wojujących jest gotów, zrzekając się wszelkich aneksji, natychmiast rozpocząć rokowania pokojowe. Sekretarz stanu spraw zagranicznych Jagow: „Sądzę, iż jestem w zgodzie z olbrzymią większością tej izby, oświadczając, że nie uważam za właściwe odpowiadać na zapytanie posła Liebknechta. (Burzliwe oklaski). Liebknecht woła: „Chcemy pokoju!" (Głośne śmiechy).

Poseł Westarp jako referent komisji zaleca izbie przyjęcie zgodnie kredytu 10 miljardowego na cele wojenne. Sekretarz stanu dla skarbowości Helfferich uzasadnia projekt pożyczki wojennej. Socjalista David wyraża radość z powodu dobrego finansowego położenia Rzeszy i cieszy się, że pieniądz pozostaje w kraju. Żąda podatku od zysków wojennych. Mówca oświadcza się przeciw aneksjom, ale nie pozwala naruszać obecnych granic państwa. Pragnie, aby Niemcy wytrwały aż do końca i zwycięstwa. Po wojnie żąda większych swobód dla ludu, który w tej wojnie objawił wielką dojrzałość i obowiązkowość. Partja socjalistyczna głosować będzie za kredytami.

Następny mówca poseł Spahn (centr.) między innemi powiada: „Wytworzone przez wojnę położenie Ojca św. okazuje niemożliwe na przyszłość stosunki i zniewala nas, abyśmy się starali o międzynarodowe ich uregulowanie, odpowiednie prawom, godności i zadaniom papiestwa". (Żywe przytakiwanie).

O sprawie polskiej mówił poseł Spahn: „Kanclerz Rzeszy powiedział, że zajęcie Królestwa Polskiego przedstawia początek rozwoju, który usunie dawne przeciwieństwa pomiędzy Niemcami a Polakami i uwolniony od jarzma rosyjskiego kraj doprowadzi do szczęśliwej przyszłości z możliwością pielęgnowania i rozwijania jego charakteru narodowego. Te słowa przyjmujemy z uznaniem".

Nar. lib Bassermann wzywa do walki z lichwą żywnościową, w sprawie polskiej stwierdza, że kanclerz wypowiedział się nieokreślenie, ale sądzi, że znajdzie się sposób pogodzenia interesów polskich z niemieckimi, zresztą wyobraża sobie pokój tylko przez rozszerzenie granic państwa. Na ten sam mniej więcej temat przemawiał postępowiec Fischbeck, a konserwatysta Oertel wysławiając tężyznę narodu niemieckiego i jego armji żąda warunków pokoju, polegających na rozszerzeniu granic. W sprawie polskiej, poruszonej przez kanclerza, czyni zastrzeżenia imieniem swej partji.

Po nim wygłasza poseł Seyda następującą deklarację Koła Polskiego:

„Ze słów p. kanclerza Rzeszy z zadowoleniem dowiedzieliśmy się, że uznaje się prawo narodu polskiego do swobodnego rozwoju jego życia narodowego i jego starej kultury. W słowach kanclerza Rzeszy znajdujemy potwierdzenie zawsze przez nas wygłaszanych zapatrywań, że wolność polskiego narodu nie sprzeciwia się interesom narodu niemieckiego. Nie pora w chwili obecnej roztrząsać wszystkie te krzywdy, których naród polski doznał w przeszłości. Albowiem żywimy nadzieję, że wojna obecna przyniesie takie ukształtowanie politycznych warunków dla narodu polskiego, że swobodny rozwój jego narodowego i kulturalnego życia będzie zapewniony". (Żywe oklaski u Polaków).

Wolnokonserwatysta Schultz z Bydgoszczy oświadcza się za aneksjami, w sprawie polskiej robi zastrzeżenia, a zresztą polemizuje z Rosjanami co do ich stanowiska w sprawie polskiej, zarzucając im, że ich obietnice dawane Polakom stały w odwrotnym stosunku do ustępowania z terytorjum Królestwa Polskiego. W końcu izba przyjęła jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu kredyty wojenne.

*

Biuro Telegraficzne Wolffa donosi. „Wydarzenia wspaniałe i głębokie dni ostatnich na polu bitew na wschodzie i podniosłe wrażenia obu ostatnich posiedzeń parlamentu dały w piątek o godzinie 9 wieczorem tłumowi wielotysiącznemu sposobność do manifestacji patrjotycznych przed pałacem kanclerskim. Na dziedzińcu pałacu śpiewano: „Deutschland, Deutschland über alles", a następnie chorał: „Eine feste Burg ist unser Gott". Kanclerz Rzeszy zjawił się tymczasem przy oknie środkowej sali kongresowej i przysłuchiwał się z widoczną radością śpiewom. Po drugiej pieśni przemówił".

Z widowni wydarzeń.

Gdzie kres odwrotu?

Gdzie nastąpi kres odwrotu ściganych wojsk rosyjskich? Czy pod Brześciem Litewskim, a właściwie na linji Białystok — Brześć, Rosjanie przyjmą walną bitwę? Oto pytania — na które trundo pozytywnie odpowiedzieć. O ile chodzi o samą twierdzę Brześć uważaną przed wojną „wrotami do wnętrza Rosji"—to przy dzisiejszym stanie sztuki wojennej, a w szczególności przy udoskonaleniu artylerji oblężniczej — forteca chociażby najwarowniejsza, jedynie wówczas opierać się może skutecznie przeciwnikowi, jeśli służy jedynie za punkt oparcia dla armji polowej, broniącej do niej dostępu. W przeciwnym razie staje się pułapką dla wojsk w niej uwięzionych.

Dowodzi tego los nadzwyczaj silnych, uważanych po części, jak Antwerpja, za niezdobyte twierdz belgijskich, dowodzi tego świeżo los Modlina, ostatniego ważniejszego posterunku strategicznego Rosjan w Królestwie Polskiem.

W miarę rozwijającej się w coraz szybszem tempie wielkiej ofensywy sprzymierzonych wojsk niemieckich i austrjecko-węgierskich na wschodnim teatrze wojny skraca się coraz bardziej tamtejszy front bojowy. Ogólna jego długość wynosi mniej więcej 700 kilometrów. Z tego lwia część, a mianowicie około 550 kilometrów przypada na grupę armji generała marszałka polnego Hindenburga. Grupa ta sięga od wybrzeża morza, na zachód od Rygi, aż do ujścia Nurca do Narwi. Natomiast linje bojowe dwóch pozostałych grup armji doznały wskutek zdobycia twierdz nad Narwią i Wisłą znacznego skrócenia, udało im się bowiem wyprostować krzywizny, spowodowane twierdzami, znajdującemi się w ręku nieprzyjacielskiem. Grupa armji księcia Leopolda bawarskiego, stykająca się lewem swem skrzydłem z prawem skrzydłem grupy Hindenburga, sięgała (dnia 17 b. m.) od Sokołowa, aż do Międzyrzeca. Długość jej linji bojowej wynosiła wówczas około 80 kilometrów. Jeszcze krótszy jest front bojowy grupy armji generała marszałka polnego Mackensena, która znów ze swej strony lewem swem skrzydłem styka się z prawem skrzydłem grupy księcia Leopolda. Front bojowy tej grupy zaczynał się (dnia 17 b. m.) mniej więcej w okolicy Białej (Siedleckiej), a kończył się na wschód od Włodawy; długość jego wynosiła od 65 do 70 kilometrów.

Rzecz prosta, że w miarę coraz dalszego posuwania się sprzymierzonych wojsk niemieckich i austrjacko-węgierskich front bojowy zacieśnia się z dniem niemal każdym. Tak więc w ciągu ubiegłych kilku dni grupy armji księcia Leopolda i Mackensena posunęły się bardzo znacznie ku Brześciowi Litewskiemu, obecnemu głównemu punktowi oparcia wojsk rosyjskich i stają już nieledwie pod okopami tej twierdzy. Trudno oczywiście przewidzieć już dzisiaj, jak się w dalszym ciągu na tym placu boju rozwijać będą wypadki strategiczne, czy mianowicie naczelne dowództwo rosyjskie zdecyduje się, jak przypuszczają powszechnie, przyjąć na linji Białystok—Brześć Litewski walną bitwę, lub też wycofa swe wojska na położone dalej jeszcze na wschód pozycje.

Za pierwszą z dwóch tych możliwości zdaje się przemawiać nadzwyczaj obronna pozycja Brześcia Litewskiego, zapewniająca wojskom walczącym w jego okolicy silny punkt oparcia, za drugą — brak amunicji, panujący podobno w armji rosyjskiej i demoralizacja, jaka niewątpliwie zakradła się do szeregów rosyjskich w następstwie kilkotygodniowego bezustannego prawie odwrotu oraz ostatnich tak licznych niepowodzeń.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą d. 22 sierpnia:

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga.

„Armja generała Eichhorna uczyniła dalsze postępy na wschód i na południe od Kowna. Podczas zdobycia szturmem pozycji na północ od jeziora Zuwinty wzięliśmy do niewoli 750 Rosjan.

Liczba jeńców rosyjskich wziętych podczas walk na zachód od Tykocina wzrosła do 1100.

Armja generała Gallwitza prze w dalszym ciągu, na południu od Narwi, przez linję kolejową Białystok - Brześć - Litewski. W ciągu ostatnich dwóch dni, armja ta wzięła do niewoli 13 oficerów i 3550 szeregowców.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa ta, przekroczyła wczoraj wśród zwycięskich walk linję kolejową Kleszczeli - Wysoko Litewskie. Ponownie opierającego się przeciwnika odrzuciły dziś rano wojska nasze z jego stanowisk. Wzięto przeszło 3000 jeńców oraz zdobyto pewną liczbę karabinów maszynowych.

Grupa armji feldmarszałka Mackensena.

Ataki niemieckich i austrjacko-węgierskich wojsk w odcinkach Kotarki, Pulwy, Bugu w górę od Ogrodnik, jak również nad dolnym biegiem Krzay postępują naprzód. Przed południowo - zachodnim frontem Brześcia Litewskiego — nic nowego.

Około i na północny wschód od Piszczy, na północny-wschód od Włodawy, trwają walki".

Bitwa morska.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą d. 21 sierpnia:

„Nasze siły morskie na morzu Bałtyckiem wtargnęły do zatoki Ryskiej, po uprzedniem utorowaniu sobie drogi za pomocą usunięcia, po ciężkich wielodniowych walkach, licznych, doskonale założonych min i zagród siatkowych. Podczas walk przednich straży, jakie się tutaj rozwinęły, została zniszczona jedna łódź torpedowa rosyjska, należąca do klasy „Emir Bucharskij". Oprócz tego została ciężko uszkodzoną inna łódź klasy „Nowik" oraz większy okręt.

W czasie odwrotu Rosjan, dnia 19 sierpnia, w Moond Sund kanonierki rosyjskie „Siwucz" i „Korejec" po dzielnej obronie zatopione zostały wskutek ognia artyleryjskiego i ataku torpedowców. 40 ludzi załogi, w tem 2 oficerów, po części ranionyeh, nasze torpedowce uratowały.

3 nasze torpedowce zostały uszkodzone wskutek wybuchu min. Z pośród nich jeden zatonął, drugi osiadł na pobrzeżu, trzeci został odstawiony do portu. Straty nasze w ludziach są nieznaczne.

Zastępca szefa sztabu admiralicji Behnke".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 21 sierpnia:

„Nad dolną Pulwą i na zachód od Wysoko-Litewska, nieprzyjaciel stawiał wczoraj ponownie zacięty opór przeciwko napierającym wojskom austrjacko-węgierskim. Dopuścił on na kilku punktach do ataku na bagnety, a mianowicie podczas obrony, położonej przy drodze do Wysoko-Litewska, wsi Tokary, która po zaciętych walkach została zdobytą, oraz w walce o wysuniętą punkt Klukowiczę, który opanowała o północy piechota siedmiogrodzka. Przełamani w kilku miejscach i przez niemieckie wojska odrzuceni około Tymianki, opuścili Rosjanie dzisiaj rano swoje pozycje u ujścia Pulwy i uchodzą ku odcinkowi Leśni.

Przed Brześciem-Litewskim koło zamykające twierdzę zacieśniliśmy.

Podczas gdy sprzymierzeni dotarli do ujścia Krzny, feldmarszałek porucznik Arz odrzucił nieprzyjaciela po obydwóch stronach drogi z Białej, na węzeł forteczny.

Nasze, w rodzaju oszańcowań mostowych zbudowane stanowisko, na północ od Włodzimierza Wołyńskiego, zostało powiększone, przyczem wojska nasze pobiły na polu silne oddziały rosyjskie.

We wschodniej Galicji położenie nie zmienione".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą:

„Na zachodnim terenie walk położenie bez zmiany".

Na południowym terenie.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 21 sierpnia:

„W Tyrolu część naszej pozycji Tonale i forty na wyżynach Lavorone i Folgario znajdowały się również wczoraj pod silnym ogniem. Jeden włoski pułk piechoty, wzmocniony przez Bersaglierów dwa razy atakował napróżno Monte Coston. Również w okręgu Schluderbach zostały udaremnione usiłowania oddziału alpejskiego zmierzające do posunięcia się na warownię Forame.

W karyntyjskim okręgu pogranicznym trwają zwykłe walki artylerji.

Powtórne ataki dużych sił włoskich w odcinku Pobrzeża Flitsch — Tolmein znowu nie odniosły skutku.

Atak na naszą pozycję przednią około Vrsic nie udał się, dzięki niewzruszonej wytrzymałości naszych dzielnych rezerwistów z St. Pölten i dzięki naszym baterjom. Pod Mrzli-Vrh stracił nieprzyjaciel conajmniej 800 ludzi. Oszańcowania mostowe Tolmein, aż do dzisiejszej północy znajdowały się pod bardzo silnym ogniem artylerji, poczem nastąpiły około Kozarczy 4, a na wzgórze, na południe od tej miejscowości, 3 ataki przeciwnika, które rozbiły się przeważnie o dzielny opór naszych wojsk. Również, na nasze stanowiska na skraju wyżyny Doberdo, wykonali Włosi atak bez powodzenia. Pozatem, trwa tam oraz około oszańcowań mostowych Gorycji walka artylerji.

Jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła bombami i strzałami wzniecającemi pożary Undine. Latawce powróciły szczęśliwie".

Wojna włosko-turecka.

KONSTANTYNOPOL 21. sierpnia (BTW). „Poseł włoski markiz Garroni doręczył wczoraj W. Porcie notę, w której rząd włoski wypowiedział Turcji wojnę. Równocześnie poseł zażądał zwrotu paszportów. Jako powód wypowiedzenia wojny, podane jest popieranie przez Turcję powstańców w Libji i stawianie przeszkód Włochom, którzy chcą z Turcji wrócić do Ojczyzny.

*

KONSTANTYNOPOL (BTW). Poseł włoski Garroni wraz z personelem poselstwa wyjechał z Konstantynopola. Opiekę nad włoskimi poddanymi objął poseł Stanów Zjednoczonych. Sekretarz i dwóch dragomanów pozostało w gmachu poselstwa".

Wzburzenie w Waszyngtonie.

LONDYN 21. sierpnia (B. T. W.). Cała prasa w Waszyngtonie donosi o wielkiem wzburzeniu umysłów w Stanach Zjednoczonych z powodu zatopienia, przez niemiecką łódź podwodną angielskiego parowca „Arabic", na pokładzie którego znalazło śmierć kilku Amerykanów. Sądzą tu, że nastąpi zerwanie dyplomatycznych stosunków z Niemcami".

Akcja Ojca św.

Biuro Reutera donosi z Rzymu: „Poseł holenderski przy Watykanie został przyjęty przez Papieża, któremu wręczył swe papiery uwierzytelniające. Papież wyraził nadzieję, że zamianowanie posła Regouta w bliskiej przyszłości będzie ważnym czynnikiem pokojowym w Europie.

Słowa wypowiedziane przez Papieża do Regouta uważane są w Rzymie, jako potwierdzenie przypuszczeń szerokich kół, że Holandja zamianowała osobnego posła przy Watykanie w tym celu, aby poprzeć papieską akcję pokojową.

W ten też sposób rząd holenderski ma sposobność zaproszenia Papieża do udziału w konferencji pokojowej, która, jak niektórzy przypuszczają, ma się odbyć w Hadze.

Twierdzą, że nuncjusz papieski dla Holandji będzie zastępował Papieża w Hadze. W Watykanie przypuszczają, że Papież zapoczątkuje zabiegi, aby zrobiono propozycje pokojowe, i że inicjatywie papieskiej rokować można powodzenie.

Z dnia na dzień.

Dn. 23/VIII.

Z Sosnowca.

— **Gość z Kielc.** Od paru dni bawi w naszem mieście ks. kanonik Jan Białecki b. proboszcz parafji sosnowieckiej, a od lat dwóch Ojciec Duchowny seminarjum djecezjalnego w Kielcach. Czcigodny kapłan, chlubnie znany w całem Zagłębiu z wymowy kaznodziejskiej, głosił wczoraj Słowo Boże podczas Sumy w tutejszym kościele parafjalnym

— **Zebranie Tow. lekarskiego.** W sobotę dn. 28 b. m. o godzinie 4 i pół po poł. w lokalu własnym przy ul. Jasnej Nr. 23 odbędzie się zebranie Tow. lekarskiego. Zarząd uprasza członków o opracowanie obserwowanych przez siebie nieszczęśliwych wypadków porażeń prądem elektrycznym.

— **Kancelarja cenzury** przeniesioną została z ul. Warszawskiej do lokalu b. szkoły realnej na Pogoni, gdzie mieści się obecnie biuro powiatu.

— **Ze szkoły kucharskiej.** Pomimo ciężkich warunków, właścicielka szkoły p. Krzyżanowska, prowadzi ją nadal, a napływ uczenic stale wzrasta. Szkoła mieszcząca się obecnie przy ul. Iwangrodzkiej Nr. 13 wydaje stosunkowo niedrogie obiady i kolacje.

— **Powrót właścicieli domów.** W ubiegłym tygodniu powróciło po długiej nieobecności wielu właścicieli domów w Sosnowcu. Najwięcej przyjechało z Warszawy i Otwocka.

— Z kinematografów. W „Zaciszu" pod kierunkiem p. Piotrowskiego odegrano wczoraj pełną humoru farsę p. t „Kleptomanja". W „Sfinksie" w sobotę i w niedzielę na benefis p. A. Zarębskiej wystawiono operetkę „Bęben", z benefisantką w roli tytułowej. Wykonawców darzono hucznymi oklaskami. W „Kino-Oazie" interesujący program obrazów ściągał licznych widzów.

— Kradzież. Właścicielowi zakładu fryzjerskiego przy ulicy Teatralnej Nr. 3, Szmulowi Malawiczerowi, skradziono w tych dniach 216 rub. rosyjską monetą i 16 rub. 50 kop. bonami. Podejrzany o kradzież osobnik stał aresztowany.

— Za przemycanie towarów. Mieszkańcy Sosnowca S. Mirowski i I. Gupert zostali aresztowani za przemycanie towarów.

Z Będzina.

+ **Wydział pośrednictwa pracy** poszukuje na wtorek 24 b. m. górników, pomocników i 3-ch kowali do kop. „Johanna".

+ **Konfiskata spirytusu.** Straż obywatelska skonfiskowała onegdaj przeszło 100 litrów spirytusu, przechowywanego w Brzozowicach. Głównem ogniskiem „szwarcu" są okolice Zagórza, skąd spirytus transportowany bywa do Będzina.

+ **Sprawozdanie kasowe** z niedzielnego „Wieczoru" na „Saturnie" jak następuje: zebrano za bilety i programy 139 rb. 25 kop wydatki 49 rb. 60 kop., dochód netto 89 rb. 65 kop. Sumę tę przeznaczono na nędzę wyjątkową.

Z Dąbrowy.

+ **O straż ogniową ochotniczą.** Ostatni pożar który był na Redenie dowiódł, jak niezbędną jest w Dąbrowie straż ogniowa ochotnicza. Mają coprawda swe straże ogniowe „Flora", „Koszelów" i „Mortimer" lecz kopalnie te są oddalone od centrum miasta o kilka wiorst. Chodzi zwłaszcza o Starą Dąbrowę i Łabędzką gdzie większa część domów zbudowana jest z drzewa — materjału łatwopalnego. Kopalnia „Reden" przed kilku laty posiadała własną straż ogniową, lecz ta z niewiadomych przyczyn została rozwiązaną. „Huta Bankowa" dotychczas nie pomyślała o utworzeniu straży. Nie posiada straży również fabryka „W. Fitzner i K. Gamper".

+ **O taksę dla resorek.** Kursujące między Dąbrową a Będzinem „resorki", wożą dość licznych pasażerów, żądają za kurs od 30 kop. do 50 kop. gdy dawniej stale płacono 10 kop. Z tego powodu są obecnie częste nieporozumienia między pasażerami, a woźnicami. Koniecznem jest wobec tego ustanowienie taksy.

Z różnych stron.

□ **Kolportaż pism warszawskich.** Wczoraj w Częstochowie po raz pierwszy od 10 miesięcy, ukazały się u kolporterów ulicznych pisma warszawskie, które sprzedawano po 10 kop. Gazety nie budziły zbyt wielkiego zainteresowania.

□ **Otwarcie komunikacji z Warszawą.** Pisma warszawskie donoszą że w przyszłym tygodniu nastąpi przywrócenie regularnej komunikacji pomiędzy Warszawą a Częstochową oraz Warszawą a Aleksandrowem i Berlinem.

□ **Wyroki śmierci.** Wyrokiem sądu polowego komendantury w Płocku dnia 17 sierpnia 1915 r. stolarz Roman Murlikowski z Płocka został skazany na śmierć z powodu zdrady wojennej. Wyrok ten dnia 18 sierpnia 1915 r. zrana przez rozstrzelanie skazanego był wykonany. Robotnik August Scheffler z Łodzi skazany został przez łódzki sąd polowy wyrokiem z 17 sierpnia b. r. za szpiegostwo na śmierć. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie 19 sierpnia.

□ **Zarządca Litwy.** „Katt. Zeit." donosi: „Książę Franciszek Józef na Yzenburgu Birstein członek izby Panów został mianowany zarządcą cywilnym, zajętych przez Niemcy przestrzeni na Litwie".

□ **Gubernator Kowna.** Gubernator poznański generał-porucznik Koch mianowany został gubernatorem twierdzy Kowna, zdobytej niedawno i wyjechał już z Poznania z kilku członkami swego sztabu.

□ **Granica osiedlenia zniesiona.** „Berl. Tagbl." donosi: „Podług „Birżewych Wiedomostiej", ma być wydany ukaz cesarza, dający żydom w Rosji wolność osiedlania się w całem państwie".

Z Warszawy.

Specjalny korespondent „Frankfurt. Zgt." z Warszawy pisze między innemi co następuje:

„Po ulicach widać kolumny ludności cywilnej, pilnowanej przez landszturm, o typie czysto rosyjskim; widocnie rozpierzchli żołnierze, którzy mundur zmienili na ubiór cywilny; widać tam i żydów z Nalewek, którzy może ich przechowywali, Masa ludu ciśnie się dzień w dzień do niemieckiej komendy, wydającej paszporty na opuszczenie miasta. Są to uchodźcy z okolic na zachód Wisły, którzy częścią zmuszeni, częścią dobrowolnie pod naciskiem kłamstw szerzonych o Niemcach przez Rosjan, opuścili domy, szukając schronienia w Warszawie".

*

„Mimo całej tragiki, odbijającej się na tej fali ludzi (uchodźców), zdarzają się pośród niej komiczne sceny, które sami oni odczuwają. Wóz chłopski zaprzężony w dwa wychudzone koniki, a na nim jak na berlińskich omnibusach ulokowane piętrowo dwa do trzech tuzinów żydów, z których każdy mógłby służyć malarzowi za model. Zdaje się, że są z sobą spojeni i spleceni, aby z wozu nie spaść, a ludzką tę piramidę chronią znajdujący się u góry z rozpiętymi parasolami od żaru sponecznego".

*

„Cywilni policjanci noszą na ręku przepaskę w polskich barwach, białej i czerwonej, wolność, która ich dumą napełnia a nikomu nie szkodzi. Po większej części chociaż z trudnością, mogą się po niemiecku porozumiewać, ale kto umie po rosyjsku, ten z Polakami prędzej się dogada, podczas gdy żydzi z przyjemnością wyjeżdżają ze swym żargonem, który jednak trudno zrozumieć".

*

„Przeciwieństwa pomiędzy Polakami a żydami, dwoma przewodnimi żywiołami ludności, powiększyły się przed wojną do niebywałych dotąd rozmiarów, a charakterystyczne jest, że Polacy krzywo patrzą na równouprawnienie żydowskiej prasy z polską przez cenzurę niemiecką",

---

Władze niemieckie wydały następujące rozporządzenia: „Wszystkie plakaty uliczne, jakiejkolwiek treści, obwieszczenia Komitetu obywatelskiego, teatrów i inne ogłoszenia, z wyjątkiem nekrologów, muszą być drukowane w języku niemieckim i polskim. We wszystkich przedstawieniach teatralnych i innych widowiskach, również w kupletach i występach humorystycznych, należy unikać tematów politycznych. Wystawianie historycznych sztuk teatralnych o tendencji politycznej jest wzronione w każdej formie".

*

Władze okupacyjne poleciły zameldować w kancelarjach okręgowych Straży obywatelskiej o zapasach zboża i mąki, znajduiących się na składzie u młynarzy, piekarzy, kupców, w związkach i stowarzyszeniach, jak również u osób prywatnych (wyłączone są, jak wiadomo, zapasy kuchenne, przechowywane w spiżarniach poszczególnych mieszkań). Sprzedaż mąki z piekarni jest wzbroniona.

*

Wielu kupców warszawskich przystąpiło do usuwania szyldów dwujęzycznych i zastępowania ich szyldami wyłącznie polskimi.

*

Z ulic zniknęły zupełnie samochody, dawniej tak liczne w Warszawie. Jak wiadomo, samochody zostały zarekwirowane.

*

Na żądanie władz niemieckich zarząd miasta dokonać ma spisu ludności Warszawy. Do pracy tej powołano Straż obywatelską oraz sekcję statystyczną Komitetu obywatelskiego.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.